



Sygn. akt: WD 1/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy Izba Wojskowa - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Wojskowych  
sędziego mjr. Jarosława Janusza

w sprawie ppłk. rez. M. L. sędziego wojskowego w stanie spoczynku obwinionego z  
art. 37 § 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych,  
po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniach 5 grudnia 2013 r. i 16  
stycznia 2014 r. odwołań wniesionych przez obwinionego i jego obrońcę od wyroku  
Wojskowego Sądu Okręgowego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 października  
2012 r.

**1. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 108 § 2 zdanie  
pierwsze ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów  
powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) w zw. z art. 70 § 1  
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów  
wojskowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 952) umarza postępowanie;**

**2. koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb  
Państwa.**

## UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 15 października 2012 r. uznał ppłk. rez. M. L. sędziego wojskowego w stanie spoczynku za winnego tego, że: „ pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w [...], naruszył umyślnie obowiązek sędziego określony w art. 89 § 1 ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.) w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j.: Dz. U. z 2012 r. poz. 952) w ten sposób, że z własnej inicjatywy w [...] w bliżej nieustalonych dniach pomiędzy majem i wrześniem 2008 r. wziął udział w nagraniu materiałów audiowizualnych przeznaczonych dla programu telewizyjnego [...], chcąc, aby te materiały zostały opublikowane na antenie [...], przy czym materiały te zostały wyemitowane w audycji [...] w dniu 29.10.2008 r., gdzie wbrew obowiązkowi wnoszenia wystąpień w sprawach związanych z pełnionym urzędem tylko w drodze służbowej oraz zakazem podawania tych spraw do wiadomości publicznej ujawnił znane sobie okoliczności dotyczące bliżej niesprecyzowanych spraw karnych wykonawczych w zakresie nieprawidłowości w składach sądów odwoławczych w Wojskowym Sądzie Okręgowym w [...] i w Wojskowym Sądzie Okręgowym w [...], informacje o nieprawidłowym postępowaniu ustalonego byłego sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w [...] oraz informacje dotyczące jego relacji z byłym dyrektorem byłego Departamentu [...] w Ministerstwie [...] oraz byłym prezesem Wojskowego Sądu Okręgowego w [...], tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 37 § 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych po czym na podstawie art. 108 § 2 zd. drugie ustawy z dnia 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.) w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j.: Dz.U. z 2012 r. poz. 952) - umorzył postępowanie dyscyplinarne w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej”.

Odwołania od tego orzeczenia wnieśli: obwiniony sędzia i jego obrońca zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego i w konsekwencji przyjęcie, że ppłk. rez. M. L. dopuścił się przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Uogólniając uzasadnienia odwołań należałoby je sprowadzić do stwierdzenia, że głównym zarzutem pod adresem Sądu Dyscyplinarnego było naruszenie prawa obwinionego do obrony. Przejawiać się ono miało w następujący sposób:

1. uniemożliwiano obwinionemu złożenie wyjaśnień, nie informowano go o przysługujących mu prawach i obowiązkach, nie wzięto pod uwagę wyjaśnień złożonych na piśmie,
2. oddalano wnioski dowodowe, prowadzono przewód sądowy pod nieobecność obwinionego,
3. pomimo zamknięcia przewodu sądowego rozprawa była dalej prowadzona, nie dano obwinionemu możliwości ustosunkowania się do przeprowadzonych dowodów, nie informowano go o przebiegu rozprawy w czasie, gdy był nieobecny,
4. nie powołano biegłych psychiatrów, celem wydania opinii i określenia, czy obwiniony, z uwagi na zakłócenia psychiczne, mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem oraz czy z uwagi na swój stan zdrowia psychicznego mógł brać udział w postępowaniu przed sądem dyscyplinarnym.

Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 r. obwiniony złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z kopii nagrania na płycie CD rozmowy jaką odbył z polecenia podsekretarza stanu w Ministerstwie [...] z Dyrektorem Departamentu [...], podczas której obwiniony miał poinformować swojego rozmówcę o nieprawidłowościach w sądownictwie wojskowym. Wspomniane nagranie zostało dostarczone.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Nie ma podstaw do uznania trafności zarzutów podniesionych w odwołaniach i wydania wyroku uniewinniającego.

Z autorami odwołań można się zgodzić tylko co do jednej kwestii, a mianowicie, że Sąd Dyscyplinarny po zamknięciu przewodu sądowego podejmował działania, które mogły sugerować, że nadal trwa postępowanie dowodowe.

Niepotrzebnie zatem przyjmował dokumenty przedkładane przez obrońcę i wydał postanowienie (nie znane procedurze karnej) o nie wznawianiu przewodu sądowego.

Co do meritum zarzutów. Należy zauważyć, że obwiniony sędzia, aż do zamknięcia przewodu sądowego przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, tj. do dnia 4 września 2012 r. nie stawiał się na rozprawy, a jego absencja została przez Sąd uznana za nieusprawiedliwioną; nie było zatem powodu do wstrzymania się przez Sąd Dyscyplinarny z rozpoznaniem sprawy.

W świetle tego faktu wszelkie zarzuty związane z nieuczestniczeniem ppłk rez. M. L. w sesjach Sądu Dyscyplinarnego są bezprzedmiotowe.

Sąd Najwyższy nie podziela też trafności zarzutu, że w sprawie należało powołać biegłych celem wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego obwinionego sędziego.

Obwiniony stawiał się w Sądzie Dyscyplinarnym w dniu 15 października 2012 r., a więc już po zamknięciu przewodu sądowego, kiedy to przewidziane były głosy stron i wówczas oświadczył, że „istnieje konieczność zbadania mnie przez biegłych lekarzy psychiatrów, bez tego nie można było nawet rozpocząć procesu”.

Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 409 k.p.k. a contrario postanowił „nie wznawiać przewodu sądowego celem poddania obwinionego badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, albowiem... nigdy w tej sprawie nie pojawiły się żadne okoliczności, które by powodowały powstanie jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowego stanu zdrowia psychicznego obwinionego”.

Do wątku zbadania obwinionego przez biegłych psychiatrów ppłk rez. M. L. i jego obrońca nawiązali również we wniesionych przez siebie środkach odwoławczych. Przedstawili wówczas uzasadnienie tego wniosku powołując się na (rzekomo) znane Sądowi okoliczności, a mianowicie oświadczenie obwinionego, że leczył się psychiatrycznie, zażywał „ bliżej nieokreślone leki zlecone przez psychiatrę” oraz oświadczenie obwinionego, że „nie jest w stanie uczestniczyć samodzielnie w procesie ze względu na stan psychiczny”.

Sąd Najwyższy nie widzi potrzeby powołania biegłych, a to z tego powodu, że same tylko oświadczenie obwinionego, nie poparte żadnym dowodem, nie rodzi

jeszcze uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności (zob. postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt III KK 446/12, Lex nr 1308133).

Również dowód przedstawiony w postępowaniu odwoławczym nie może przemawiać za trafnością zarzutów wskazanych w odwołaniach.

Oceniając go należy stwierdzić, że mimo iż nagrania dokonano w 2006 r., to nigdy nie wnioskowano go jako dowodu w sprawie - zarówno w toku przewodu sądowego, jak i w środkach odwoławczych. Nagranie, co przyznał obwiniony zostało dokonane bez wiedzy rozmówców, a jego treść jest słabo słyszalna i z trudnością można zorientować się kim są rozmówcy i czego rozmowa dotyczy. Z tego powodu kwestia istnienia czynu, jego znamion wymagałaby dalszego dowodzenia, co jednak jest niemożliwe, bowiem nastąpiło przedawnienie karalności (zob. postanowienie SN z dnia 2 lipca 2002 r., sygn. akt IV KKN 264/99 LEX nr 54407).

W sprawie nie budzi wątpliwości, że z uwagi na upływ czasu doszło do przedawnienia dyscyplinarnego.

Zgodnie z art. 108 § 2 prawo o u.s.p. w razie wszczęcia postępowania przed upływem terminu, o którym mowa w art. 108 § 1 prawo o u.s.p. przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu.

Przypisane obwinionemu przewinienie zostało popełnione w okresie od maja/czerwca 2008 r. do 29 października 2008 r., a zatem przedawnienie karalności rozpoczęło się z dniem, w którym obwiniony zrealizował ostatni człon przewinienia i dlatego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, uznając ppłk rez. M. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia, zmuszony był umorzyć postępowanie w zakresie wymierzonej kary.

W toku postępowania odwoławczego doszło do przedawnienia wyrokowania, bowiem od chwili czynu minęło pięć lat i dlatego należało orzec, jak na wstępie.